

PRAWO PARKINSONA

W formę ciętej satyry ubrał C. N. Parkinson [37] wiele ciekawych spostrzeżeń dotyczących mechanizmów rządzących samoprzekształcaniem się aparatu administracyjnego. Oczywiście jest, że wiele momentów zostało przez Parkinsona umyślnie przejawionych, mimo to jednak tzw. prawo Parkinsona jest czymś, co powinno być uwzględniane przy projektowaniu systemu kierowania.

Czytelnik, który uważnie śledził tok rozumowania przedstawiony w poprzednich rozdziałach, powinien zauważyć, że problem centralizacji czy decentralizacji zarządzania jest problemem technicznym. W zależności od tego, jak sprawny jest aparat zbierania i przetwarzania danych, którym dysponujemy, z jednej strony, i jak głęboka jest nasza wiedza o zarządzanym obiekcie, w odpowiednim stopniu scentralizowany (lub jak kto woli odwrotne określenie, zdecentralizowany) powinien być nasz system zarządzania. Należy tu podkreślić, że tego rodzaju stwierdzenie, że istnieje ścisłe uzależnienie możliwości większego lub mniejszego scentralizowania decyzji w zależności od sprawności układu informacyjnego (układy zbierania i przetwarzania danych) zostało dokonane po raz pierwszy przez O. Langego [29].

Badania przeprowadzone przez J. Gościńskiego [11] nad związkami pomiędzy zdolnością produkcyjną a wielkością przedsiębiorstwa budowlanego wykazały, że istnieje wyraźne optimum wielkości przedsiębiorstwa budowlanego dla określonej tradycyjnej techniki zarządzania. Potwierdza to wnioski wynikające z naszych rozważań.

Powszechnie wiadomo, że w zależności od wielkości produkcji (nie-

mal dla każdego produktu) należy przyjąć odpowiednią technologię produkcji oraz że nie można na ogół zmieniać bezkarnie poszczególnych fragmentów technologii. Każda taka zmiana wymaga ponownego gruntownego przeanalizowania całości danej technologii. Niestety, dokonywanie fragmentarycznych reorganizacji w aparacie administracyjnym jest rzeczą bardzo powszechną, przy czym przeważnie nie analizuje się dokładnie konsekwencji tych reorganizacji w całości układu zarządzania. Dlatego też Parkinson znalazł dość tematu dla napisania inteligentnej satyry.

System samoorganizujący się, jakim jest administracja, ma (między innymi) dwie tendencje rozwojowe, które w konsekwencji prowadzą do poważnych zaburzeń w działalności, powiązanych ze wzrostem kosztów działania. Są to:

a) produkowanie zbędnych dokumentów wtórnych i wynikowych (zestawień, przewidywań itp.),

b) stałe zwiększenie ilości szczebli decyzyjnych, a tym samym spowalnianie działania sterowania połączone niejednokrotnie z wydłużaniem się okresów sprawozdawczych.

Dla przeciwdziałania zjawisku a) trzeba prowadzić stałą ewidencję wykorzystywania dokumentów wtórnych dla podejmowania decyzji (porównaj rozdz. 8, pomocnicze informacje dotyczące sposobu użytkowania zestawień i innych dokumentów wtórnych otrzymanych w kroku 3, w trakcie podejmowania decyzji), a w przypadku zjawienia się dokumentu praktycznie nie używanego usunięcie go z listy stałych dokumentów i przeniesienie na listę dokumentów przygotowywanych na specjalne żądanie. Oczywiście jest, że lista dokumentów przygotowywanych na specjalne żądanie powinna podlegać okresowej analizie i uaktualnieniu.

Dla przeciwdziałania zjawisku b) konieczne są okresowe pomiary czasu trwania poszczególnych kroków przetwarzania, a w przypadku stwierdzenia odchyień badanie metod pracy i na podstawie tych ostatnich eliminowanie zbędnych czynności.